

Rosjanie o ładunku syryjskiego A320

#Strategia i polityka 12 października 2012

Według rosyjskiej prasy, powołującej się na źródła w Rosobronexportie, na pokładzie zatrzymanego wczoraj w Turcji syryjskiego Airbusa 320 lecącego z Moskwy do Damaszku, znajdowały się podzespoły stacji radiolokacyjnych.



*Airbus 320 w czasie inspekcji /
Zdjęcie: greenwitchtime.com*

Przypomnijmy, pasażerski Airbus, lecący z Rosji do Syrii, został zmuszony 10 października nad Turcją do lądowania przez parę F-16. Premier Turcji Recep Tayyip Erdogan oświadczył, że w ładowni samolotu znaleziono skrzynie z amunicją. Według nieoficjalnych doniesień tureckich mediów, w 10 skonfiskowanych skrzyniach znajdowały się moduły pocisków rakietowych, systemy łączności i inne wyposażenie elektroniczne ([Syryjski A320 zatrzymany w Ankarze](#), 2012-10-11).

Tymczasem według dzisiejszych gazet rosyjskich, powołujących się na źródła w Rosobronexportie, skonfiskowanych skrzyń było 12. Miały one jednak zawierać wyłącznie podzespoły dla radiolokatorów syryjskich systemów przeciwlotniczych i ich przewożenie nie łamało jakichkolwiek przepisów międzynarodowych czy lotniczych – nie stanowiły zagrożenia dla załogi, pasażerów i samolotu, nie były także bronią lub amunicją.

Sytuację komplikuje jednak oficjalna wypowiedź Wiaczesława Dawidenko rzecznika prasowego Rosobronexportu, który oświadczył, że całość lub jakokolwiek część zatrzymanego pod Ankarą ładunku nie należała do tego przedsiębiorstwa.

Powiązane wiadomości

[Rosjanie o ładunku syryjskiego A320 \(2012-10-12\)](#)

[Syryjski A320 zatrzymany w Ankarze \(2012-10-11\)](#)
